Rok IV. Nr. 109 (858) Wilno, Sobota 14 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy-kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Z Konferencji Ekonomicznej.

Paryż w maju.

Wojna europejska, pomimo wszystkich nieszczęść przez nią spowodowanych, a raczej dla nich właśnie, dała ludom całej kuli ziemskiej wielką lekcję solidarności. Wykazała, że zrywanie bezkarne stosunków pokojowych jest niemożliwe. Tak uczestnicy wojny jak i neutralni odczuli dotkliwie, wynikłą z dezorjentacji ekonomicznej, nędzę.

Pomimo tak gorzkiej nauki, wbrew snutym w czasie krwawych zmagań projektom współpracy gospodarczej, narody po 1918 roku poszły zupełnie odmienną drogą i zakończoną walkę zbrojną przedłużyły równie nielitościwą, często podobnie rujnującą walką gospodarczą.

Hasła samowystarczalności wysunięte zostały nawet w krajach o odwiecznych tradycjach wolno-handlowych, naprz. w Anglji. Wskutek różnic w bogactwie surowców roślinnych i mineralnych „*self sufficiency*" jest mrzonką niedościgłą. Być niezależnym, to znaczy nie tylko posiadać przemysł odpowiedni, ale również surowce i środki przewozowe, panowanie nad morzami dla obrony handlu, oraz drogi dostępu. Żaden kraj świata nie może się chwalić, że je osiągnął sam, wszystko czego skomplikowane dzisiejsze życie gospodarcze wymaga. Wyścig samowystarczalności trwa jednak i zdolności wytwórcze świata wzrosły niepomiernie w stosunku do możliwości konsumpcyjnych. We wszystkich państwach oznaki choroby nadprodukcyjnej dają się we znaki, skłaniajac z drugiej strony do prób zastosowania współpracy międzynarodowej. Po wojnie spadła zdolność nabywcza całych kontynentów a specjalnie Europy. Bogactwa przesunęły się z krajów przeważnie wytwórczych naszej części świata do innych, obfitych w surowce w Ameryce w Azji i Australji.

Ideje protekcjonizmu zderzą się na konferencji genewskiej z krańcowo przeciwnymi im hasłami współpracy. Rezultatów konkretnych spodziewać się nie należy. Na to jeszcze zawcześnie. Przemiany gospodarcze są zbyt silne, aby odrazu ująćby je można było w łożysko odpowiednich umów. Jednakże spotkanie najwybitniejszych powag gospodarczych wszystkich krajów doprowadzić musi do przeniknięcia idei porozumienia wśród szerokich mas społeczeństw. Obrady wykażą oczywiste niebezpieczeństwo zamykania się w szczelne skorupy żółwie. Echo, jakie popłynie z Genewy, zaważy wielce w sprawie zbratania ludów.

Jest to pierwsza konferencja ekonomiczna, w której zasiedli przedstawiciele robotników, kooperatyw spożywczych i związków kobiecych, w której obok Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej bierze udział i Rosja bolszewicka. Jednem słowem jest to najkompletniejsza akcja międzynarodowa z dotychczas uskutecznionych.

Trudności, jakie się piętrzą przed konferencją, są ogromne. Trzeba przekonać narody i państwa o możliwości współpracy i o jej potrzebie. Zakończenie rujnującego wyścigu celnego, ulepszenie i ujednostajnienie komunikacji międzynarodowej, ułatwienie stosunków handlowych, ujednostajnienie i ustalenie walut, sprawa międzynarodowej organizacji pracy etc. etc., wszystkie te kwestje staną na porządku obrad. Możliwe, że pierwszy ten parlament ekonomiczny świata da tylko teoretyczne wyjścia, lecz taki wynik będzie już korzystnym, bowiem wskaże na punkty osiągalne przy dobrej woli.

Praca przygotowawcza Komisji Wstępnej Ligi Narodów, Międzynarodowej Izby Handlowej, jak i Międzynarodówki robotniczej oraz Międzynarodowego Biura Pracy, przygotowały grunt należycie pod przyszłe dzieło genewskie. Na tym miejscu najwłaściwiej przypomnieć można słowa byłego prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej p. Alana G. Andersona, wypowiedziane na zjeździe w roku ubiegłym: „Barjery moralne, przeszkadzające handlowi, więcej znaczą, niż zawady materjalne. Tak długo jak narody będą wierzyć,

że, można sprzedawać swe produkty zagranicę nic wzamian nie kupując, że ruina sąsiada jest czynnikiem pomyślności, chociaż jest ona powodem własnej ruiny,

że można wstrzymać swobodny bieg handlu międzynarodowego bez odczucia stron ujemnych tego posunięcia,

że grupy poszczególne narodu mają prawo korzystania na niekorzyść całości handlu narodowego,

dopóty wszystkie narody będą miały te iluzje, wszelkie wysiłki, skierowane ku przezwyciężeniu niepomyślnego stanu umysłów, będą próżne".

Wyznanie wiary p. Andersona ujmuje w krótką formułę istotę nieszczęść ekonomicznych świata. Wyjaśnienie niebezpieczeństwa podobnych poglądów nawet w braku konkretnych uchwał, przyniesie wielką korzyść ludzkości i pokojowi i usprawiedliwi w zupełności poniesione trudy.

Oświadczenia poszczególnych delegacyj są rzeczowe i każą myśleć, że konferencja obracać się będzie w sferze poruszonych postulatów.

„Przechodząc do spraw aktualnych szczególnie intensywnych, możemy wskazać problemy polityki handlowej i taryfowej oraz sojusze przemysłowe międzynarodowe.

Coraz więcej rozpowszechnia się między narodami pragnienie wystarczania samym sobie, a z drugiej strony życzenie stworzenia nowych rynków. Dwie te tendencje są w zupełnej z sobą sprzeczności. One sprowadzają w wyniku wzrost barjer celnych, zamykając w ten sposób błędne koło, w którym kraje się obracają".

Słowa przytoczone, wypowiedziane przez p. Theunis'a, przy otwarciu sesji potwierdziły wszystkie prawie delegacje przez swych mówców w pierwszych trzech dniach obrad.

Poszczególne kraje reklamują kwestje najwięcej je obchodzące. Szwecja domaga się zwężenia produkcji. Włochy interesują się swobodą dostawy surowców i wolnym eksportem. Polska wskazuje na konieczność współpracy międzynarodowej dla odbudowania pojemności konsumpcyjnej krajów ubogich. Holandja poleca wolny handel. Austrja protestuje z powodu zwyżki cen, wskutek utworzenia kartelów międzynarodowych. Niemcy uważają swobodę ekspansji ekonomicznej za warunek nieodzowny dobrego rozwoju gospodarczego. Japonja rewindykuje swobodny rozdział surowców i umiędzynarodowienie kabotażu. Anglja przypomina znaczenie transportu. Chili wnosi projekt międzynarodowej organizacji kredytu etc. etc.

Słowem bolączki wszystkich państw wychodzą na światło dzienne i domagać się będą załatwienia. Nawet w razie nieudania się konferencji, zestawiony jedyny w swoim rodzaju rejestr niedomagań gospodarczych świata będzie miał znaczenie niepowszednie, sprawdzając przysłowie, że dla uleczenia choroby należy ją najprzód poznać. Zebrany materjał, rozpowszechniony przez prasę całego świata, wywrze działanie popularyzujące nowe metody ekonomiki międzykrajowej.

Roboty jest wiele. Piętnaście dni, przeznaczonych na konferencje, będą pracowicie wypełnione.

Juljan Kalinowski.

Załagodzenie konfliktu pomiędzy Polską a Niemcami

Wizyta posła Olszewskiego u Stresemanna

BERLIN, 13.V (PAT). O wizycie posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Olszewskiego u ministra Stressemana wydany został po wspólnem porozumieniu następujący komunikat:

Poseł polski dr. Olszewski odwiedził dnia 11 maja ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemanna i oświadczył mu, że pomimo silnego podniecenia opinji publicznej w Polsce z powodu zjazdu w Bytomiu nie jest zamiarem rządu polskiego utrudniać przez jakąkolwiek interwencję w tej sprawie wspólnych zadań obu rządów doprowadzenia do gospodarczego porozumienia pomiędzy obu krajami. Wychodząc z tego założenia minister spraw zagranicznych Zaleski zniewolony jest wskazać na to, że manifestacje, w rodzaju tych, jakie odbyły się w Bytomiu, stoją w sprzeczności z duchem rozmów, przeprowadzonych w Genewie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem a ministrem Zaleskim oraz utrudniają poważnie usiłowania obu ministrów, zmierzające do stworzenia podstaw dla porozumienia gospodarczego.

Wreszcie poseł zaznaczył, że polski minister spraw zagranicznych chciałby móc liczyć na to, że o ile zasadniczy kierunek polityki niemieckiej nie doznał żadnej zmiany, przedsięwzięte zostaną niezbędne kroki, aby w przyszłości te wspólne usiłowania tamowane nie były.

W odpowiedzi na to minister spraw zagranicznych dr. Stresemann oświadczył, że niemiecka polityka w stosunku do Polski żadnym zmianom nie uległa. Stosunki pomiędzy Polską a Niemcami uregulowane są przez traktaty, podpisane w Locarno, które zapewniają pokojowe załatwienie wszelkich różnic pomiędzy Polską a Niemcami w drodze postępowania pojednawczego, bądź też w drodze arbitrażu.

Powyższa podstawa niemieckiego stosunku do Polski potwierdzona została wyraźnie przez enuncjacje obecnego rządu Rzeszy: Jeżeli polski minister spraw zagranicznych poczuł się zaniepokojony przez oświadczenia poczynione podczas zjazdu w Bytomiu, to należy to częściowo przypisać przekształconym lub przesadnym wiadomościom prasowym, częściowo zaś nieporozumieniu co do wygłoszonych tam słów. Im bardziej zamiary odpowiedzialnych rządów skierowane będą na drogę polityki pokojowego porozumienia, tem mniej należałoby przypisywać nadmierne znaczenie wynurzeniom czynionym z jednej czy drugiej strony. Rząd ze swej strony otrzymywał niejednokrotnie wiadomości o oświadczeniach czynionych w Polsce, nie podnosił jednakowoż przeciwko nim zarzutów. Rzeczą jasną jest, że oba rządy powinny dołożyć starań, aby nie dopuszczać do utrudniania ich wspólnych dążeń.

Sprawa twierdz na pograniczu wschodniem.

BERLIN, 13-V. (Pat.) Na podstawie informacyj z miarodajnych kół berlińskich agencja „Telegraphen Union" twierdzi, że w czasie ostatniej rozmowy, jaką miał z Briandem radca ambasady niemieckiej w Paryżu, dr. Rieth, Niemcy uzyskały podobno przyrzeczenie, w myśl którego odpowiedź francuska na poruszone przez Rietha zagadnienia aktualne ma być udzielona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Treść tej odpowiedzi nie jest dotychczas znana. Rząd Rzeszy trwa nadal przy swoim zapatrywaniu, iż między sprawą twierdz wschodnich, a żądaniem redukcji załogi okupacyjnej nie istnieje żadne junctim. Decyzję w sprawie formy kontroli sojuszniczej nad stanem prac niwelacyjnych rząd Rzeszy zamierza powziąć dopiero po otrzymaniu od miarodajnych władz niemieckich, którym powierzono nadzór nad temi pracami, służbowych raportów, stwierdzających zupełne ukończenie burzenia umocnień warownych, według udzielonych im instrukcyj.

Wręczenie odpowiedzi niemieckiej Briandowi.

PARYŻ, 13-V. (Pat.) „Le Matin" donosi, że radca ambasady niemieckiej Rieth zakomunikuje prawdopodobnie w dniu jutrzejszym Briandowi odpowiedź rządu Rzeszy w sprawie kontroli prac nad zniesieniem umocnień na wschodnich granicach Rzeszy.

Opozycyjne wystąpienie Zinowjewa przeciwko partji.

MOSKWA, 13.V. (Pat). W kołach moskiewskich olbrzymią sensację wywołał fakt ponownej opozycji Zinowjewa przeciwko centralnemu komitetowi partji.

Na zebraniu, poświęconem 15-leciu gazety „Prawda", które odbyło się sześć dni temu Zinowjew wystąpił z ostrą mową przeciwko centralnemu komitetowi i jego uchwałom, jak również przeciwko kierunkowi ideowemu, który reprezentuje obecnie partja i który, według zdania Zinowjewa, daleko odbiega od ideałów i programów komunistycznych.

W związku z tem wystąpieniem Zinowjewa centralny komitet partji postanowił pociągnąć Zinowjewa do odpowiedzialności partyjnej, uważając postępowanie jego z punktu widzenia obowiązku przestrzegania dyscypliny partyjnej za niedopuszczalne.

W kołach partyjnych istnieje tendencja surowego ukarania Zinowjewa, aby raz na zawsze ukrócić wystąpienia opozycji.

SPRAWA 5 KOMUNISTÓW.

RYGA, (A. T. E.) Rządowe władze śledcze ukończyły śledztwo w sprawie 5 członków centralnego biura ryskich związków zawodowych, oskarżonych o uczestnictwo w spisku komunistycznym celem obalenia obecnego ustroju Łotwy.

Wszyscy oskarżeni są funkcjonarjuszami sowieckiego Wniesztorgu w Rydze. W sprawę tę wmieszany jest również kierownik oddziału dyplomatycznego przedstawicielstwa sowieckiego w Rydze Jan Łapis.

Zmiany w ustawie o rozbudowie miast.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ustawa o rozbudowie miast z dn. 29 kwietnia 1925 r. została znacznie zmieniona i uzupełniona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jedną z główniejszych zmian jest wprowadzenie nadzoru państwowego nad prowadzoną przez magistraty względnie komitety rozbudowy akcją rozbudowy miast, który sprawuje właściwa władza nadzorcza.

Projekt rozporządzenia wprowadza 2 fundusze dla osiągnięcia celu, będącego jego zadaniem: 1) państwowy fundusz budowlany, 2) państwowy fundusz rozbudowy miast.

Na państw. fundusz bud. składają się: 1) notacje z państwowego funduszu gospodarczego oraz inne specjalne notacje skarbu państwa, 2) kwoty, uzyskane przy sprzedaży listów zastawnych i obligacyj, na które skonwertowane zostają krótkoterminowe pożyczki budowlane, 3) część wpływów z państwowego funduszu rozbudowy miast.

Z państwowego funduszu budowlanego udzielane są pożyczki budowlane krótkoterminowe oraz na ich konwersję pożyczki długoterminowe amortyzacyjne.

Projekt rozporządzenia fundusz ten przeznacza w 80% na cele budowy mieszkań w poszczególnych miastach, przyczem podział kredytów budowlanych uskutecznia się proporcjonalnie do osiągniętych w tych miastach wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych. Pozostałe zaś 20% rozdziela minister skarbu w porozumieniu z ministrem robót publicznych i spraw wewnętrznych, uwzględniając szczególnie te gminy miejskie, które doznały zniszczenia wojennego lub wykazały znaczny wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, a następnie miejscowości podmiejskie większych miast.

Ustawa z dnia 29 czerwca 1925 r. nie uwzględniała specjalnie tej kategorji miast.

W razie niewykorzystania przez miasta przypadających nań kredytów w określonym czasie odpowiednia suma pozostaje na rachunku państwowego funduszu budowlanego.

Projekt rozporządzenia uwzględnia kolejność, w jakiej komitety rozbudowy mają uwzględniać napływające podania o pożyczkę budowlaną. Kolejność ta ustanawia się w następujący sposób:

1) gminy miejskie, 2) spółdzielnie mieszkaniowe i instytucje społeczno-humanitarne, 3) spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane i 4) osoby i firmy prywatne.

Pierwszeństwo w powyższej kolejności mieć będą budujący małe mieszkania. Wysokość pożyczek na budowę domów określa się dla pierwszej i drugiej kategorji do 90%, dla trzeciej do 80%, a dla czwartej do 75% kosztów budowy bez wartości placów.

Jest to znaczne udogodnienie dla pierwszych trzech kategoryj budujących, lecz najważniejsze znaczenie ma tutaj okoliczność, że rozporządzenie zaleca w pierwszej mierze uwzględniać przy okazywaniu pomocy kredytowej mieszkania małe 1—2—3 izbowe.

Projekt rozporządzenia przewiduje również pomoc kredytową przy budowie domów drewnianych, krytych materjałem ogniotrwałym. Na tego rodzaju budowy mają być udzielane pożyczki na okres czasu do lat 5, nie przewyższające 30% kosztów budowy.

Stan zdrowia prezydenta Finlandji.

WARSZAWA. (Pat.) Tutejsze poselstwo finlandzkie komunikuje, że stan zdrowia prezydenta Finladji Relandera znacznie się polepszył i przesilenie minęło.

Stan rokowań w sprawie paktu o nieagresji między Polską a Sowietami.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

Rokowania polsko-sowieckie w sprawie zawarcia wzajemnego paktu o nieagresji, prowadzone w Moskwie pomiędzy posłem Rzeczypospolitej Patkiem a członkiem kolegjum „Narkomindzieła" Chomiakowym posuwają się zwolna naprzód.

Dużą różnicę zdań w tych rokowaniach wywołuje sprawa naszych zobowiązań, jako członka Ligi Narodów wobec art. 16 paktu Ligi.

Rząd nasz domaga się, ażeby kwestja ta w przyszłym traktacie była jasna i wyraźnie sprecyzowana w jednym z art. traktatu.

Natomiast strona sowiecka wysuwa żądanie, aby nasze zobowiązania wobec L. N. nie wchodziły w ramy traktatu, lecz zostały jedynie ujęte w dodatkowym protokóle.

Rząd nasz, jak się informujemy, nie może się zgodzić na ten postulat.

W związku z powyższemi trudnościami, zapowiadany przyjazd p Patka do Warszawy, ulegnie pewnej zwłoce.

Poseł Hausner konsulem Polski w Tel-Awiwie

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma nastąpić nominacja członka Koła Żydowskiego pos. Hausnera na konsula Rzplitej Polskiej w Tel-Awiwie w Palestynie.

Jak wiadomo, generalnym konsulem Rzplitej w Palestynie jest obecnie p. Zbyszewski.

Trzy i pół miesiąca upływa od śmierci ś. p. Wimbora, a opróżnione przezeń stanowisko dotąd nie zostało zajęte. Prowizorjum na stanowisku Komisarza Rządu odbić się musi ujemnie na pracy urzędu pierwszorzędnego znaczenia dla naszego miasta. Jesteśmy w toku zmiany składu Rady Miejskiej. Przewlekanie nominacji Komisarza Rządu w nieskończoność stwarza coraz większe szanse na inne wypadki dużej wagi, jakie mogą zajść w okresie *interregnum* w tej dziedzinie.

Mylnem byłoby sądzić, że dzieje się to z braku kandydatów. Na stanowisko to wysunięty został swego czasu przez miejscowe władze jeden z najwybitniejszych prawników wileńskich, powszechnie szanowany za swą osobistą prawość i dający gwarancję bezstronności w stosunku do wszystkich grup ludności, zamieszkujących nasze miasto. Rozumiemy, iż władze centralne, które zaakceptowały tę kandydaturę, z powodu wielkiego nawału pracy nie są w stanie zająć się tą palącą sprawą. Tembardziej konieczność jej załatwienia leży na władzach wojewódzkich. Pozwalamy sobie wierzyć, że p. wojewoda Raczkiewicz poczyni wszystkie niezbędne kroki, aby wreszcie skończyć szkodliwy okres prowizorjum.

Gen. Sosnkowski u wice-premjera Bartla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godz. popołudniowych gen. Sosnkowski złożył wizytę wice-premjerowi Bartlowi, jako inspektor armji.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Sprawa międzynarodowych karteli.

GENEWA. 13. V, (Pat). Podczas wczorajszego posiedzenia w komisji przemysłowej międzynarodowej konferencji ekonomicznej, przedstawiciel ciężkiego przemysłu niemieckiego Lammers, oraz inni reprezentanci wielkiego przemysłu ustosunkowali się nieprzychylnie do sprawy kontroli międzynarodowych karteli przez organy Ligi Narodów. Na dzisiejszem rannem posiedzeniu tej komisji prowadzona była w dalszym ciągu obszerna dyskusja na temat centralnego zagadnienia z dziedziny przemysłu, jakiem jest kwestja tworzenia międzynarodowych karteli.

Uzgodnienie rozbieżnych rezolucyj.

GENEWA. 13. V. (Pat). Przewodniczący międzynarodowej konferencji ekonomicznej Theunis oświadczył, że konferencja potrwa prawdopodobnie do dnia 21 b. m. Najbliższe plenarne posiedzenie konferencji musi wybrać komisję koordynacyjną, któraby uzgodniła rozbieżne niejednokrotnie ze sobą rezolucje trzech komisyj.

Konferencja Małej Entanty.

JACHYMÓW, 13.V (Pat). Dzisiaj w południe specjalnym pociągiem z Pragi przybyli tu trzej ministrowie spraw zagranicznych: Czechosłowacji—Benesz, Jugosławji — Marinkowicz i Rumunji — Mitilineu. Obrady trzech ministrów spraw zagr. rozpoczęły sie od g. 3 popoł Równocześnie rozpoczęła też obrady konferencja prasowa Małej Ententy.

Termin wyborów prezydenta Czechosłowacji.

PRAGA. 13. V. (Pat.) Zgodnie z przepisami konstytucji prezes rady ministrów Svehla zwołuje na godzinę 11 rano dnia 27 maja Zgromadzenie Narodowe celem dokonania wyboru prezydenta i złożenia przysięgi przez nowego elekta. Ministerstwo Oświaty zawiadomiło biura obu Izb, iż w dniu 27 maja wszystkie szkoły i instytucje oświatowe będą nieczynne.

Echa zamachu na Mussoliniego.

RZYM, 13.V. (Pat). Komisja śledcza specjalnego trybunału obrony państwa wypowiedziała się za umorzeniem postępowania karnego przeciwko Violecie Gibson, która swego czasu dokonała zamachu na Mussoliniego z powodu jej całkowitej niepoczytalności. Violeta Gibson opuściła wczoraj rano Włochy i udała się do Anglji w towarzystwie siostry oraz czterech pielęgniarek, w tem 3 narodowości angielskiej i jednej Włoszki.

Poszukiwania bohaterskich lotników francuskich

LONDYN, 13. V. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Halifaksu (Nowa Szkocja), że dwóch tamtejszych rybaków twierdzi, iż wczesnym rankiem w poniedziałek widzieli samolot, przelatujący nad zatoką Fundy i kierujący się na zachód. Według innej niepotwierdzonej wiadomości pewien rybak widział samolot w pobliżu zatoki św. Marji. Agencja Reutera dodaje, że w poniedziałek rano żaden samolot kanadyjski nie przelatywał ponad wzmiankowanemi wyżej okolicami.

Amerykański balon sterowy w poszukiwaniach.

LAKE HURST, 13. V. (Pat.) Balon Sterowy „Los Angelos" rozpoczął dziś rano lot ćwiczebny wzdłuż wybrzeży Atlantyku. Podczas lotu „Los Angelos" prowadzić będzie poszukiwania zaginionego lotnika francuskiego Nungessera.

Nagroda Lincolna.

NOWY YORK, 13. V. (Pat.) Lincoln Filene brat znanego filantropa, wyznaczył tysiąc dolarów nagrody za odnalezienie zaginionych lotników francuskich.

Z ZAGRANICY.

Niemcy tuszują wspomnienia z 1410 roku.

BERLIN. (Pat.). Na pamiątkę bitwy z Rosjanami pod Tannenbergiem w roku 1914 postanowiono wystawić w Prusach Wschodnich wspaniały pomnik, aby zatuszować wspomnienie bitwy stoczonej w roku 1410 na polach między Tannenbergiem a Grunwaldem.

Są pogłoski, że istniejący na polu bitwy grunwaldzkiej kamień pamiątkowy, już zresztą i tak odpowiednim napisem niemieckim zeszpecony, na którym podczas bitwy miał siedzieć Jagiełło, ulegnie zniszczeniu i zastąpiony będzie przez pomnik zwycięstwa niemieckiego nad Rosjanami.

Budowa tego pomnika, przynajmniej w ogólnych zarysach ma być zakończona już w roku bieżącym, a poświęcenie dokonane będzie na jesieni podczas manewrów w obecności prezydenta Hindenburga, który w roku bieżącym obchodzi 80 rocznicę swych urodzin.

Sprawa „ochrony republiki" w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Onegdaj rozpoczęły się oficjalne rokowania między gabinetem a stronnictwami rządowemi w sprawie przedłużenia mocy ustawy o ochronie republiki. O godz. 11 przed południem odbyła się u kanclerza konferencja, która jednakże nie doprowadziła do ostatecznego wyniku, ponieważ poszczególne stronnictwa nie ujawniły jeszcze oficjalnego stanowiska. Jedynie frakcja centrowa wypowiedziała się już wczoraj jednomyślnie za przedłużeniem ustawy bez żadnych zmian. Frakcja ludowa Stresemanna zgadza się na utrzymanie paragrafu 23 wymierzonego przeciwko b. cesarzowi, natomiast żąda kategorycznie skasowania t. zw. trybunału stanu, do którego jurysdykcji należały wszystkie przestępstwa przeciwko tej ustawie. Frakcja niemiecko-narodowa żąda również skasowania trybunału stanu, ponadto jednak pod naciskiem swego odłamu monarchistycznego chce usunąć także § 23.

Zarysowuje się więc wyraźny kompromis, na mocy którego ustawa, wymagająca w parlamencie większości $^{2}/_{3}$ głosów, zostanie ostatecznie przedłużona, tylko trybunał stanu, mający charakter sądu wyjątkowego, zostanie skasowany.

Zgnilizna w niemieckiej partji komunistycznej.

BERLIN. (Pat.). Wewnątrz komunistycznej partji niemieckiej szerzy się coraz większe wrzenie. Utworzyła się t. zw. opozycja sanacyjna komunistycznej partji Niemiec, która zarzuca wszystkim niemal przywódcom, że są zamieszani w całym szeregu afer korupcyjnych, które ostatnio miały miejsce w łonie partji komunistycznej. Grupa ta wydała odezwę, w której się uskarża, że partja komunistyczna posiada niesłychanie wielki odsetek szpiegów, prowokatorów i korupcjonistów.

Wykrycie gniazda propagandy bolszewickiej w Londynie.

LONDYN, 13.V (Pat.) Wszystkie szafy, biurka, skrytki w lokalach sowieckich kooperatyw w Londynie, występujących pod nazwą „Arcos Limited" poddano systematycznej rewizji, którą rozpoczęto niespodziewanie wczoraj, a ukończono dopiero dzisiaj około południa. Materjał zebrany jest tak obfity, że zbadanie go potrwa conajmniej kilka dni, tembardziej, że przeważają teksty rosyjskie, które dopiero należy tłumaczyć, „Arcos" jest przedsiębiorstwem, opartem głównie na kapitale rosyjskim, powstałem w okresie wznowienia stosunków handlowych anglo-sowieckich. Spółka założona została z myślą prowadzenia handlu wywozowego i przywozowego. Personel tej spółki liczył zgórą tysiąc osób. W tym samym gmachu mieści się lokal sowieckiej delegacji handlowej i mieszkanie szefa tej delegacji korzystającego z przywilejów nietykalności osobistej.

Dzisiejszy „Times" zamieszcza szczegóły rewizji i podaje, że w piwnicach gmachu znaleziono tak wielką ilość druków i rękopisów oraz filmów propagandowych, że pobieżne chociażby przeglądanie tego materjału nie mogło być ukończone w ciągu dnia wczorajszego.

Dalsze rewizje.

LONDYN. 13. V. (Pat.) Agencja Reutera komunikuje, że rewizja w lokalach sowieckiej delegacji handlowej w Londynie trwała jeszcze dziś rano do godz. 10 min. 45. Policja domagała się otwarcia wszystkich biurek i sejfów. Szczególną uwagę zwrócono na biura sowieckiej delegacji handlowej. Policja pozostanie w lokalach delegacji sowieckiej wciągu kilku jeszcze dni. Wywiezienie przez oddział policji trzech pracowników delegacji sowieckiej z lokalu delegacji wywołało podniecenie wśród pozostałych członków delegacji. Rewizja dokonana została na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Nota protestacyjna przedstawiciela Sowietów.

LONDYN. 13. V. (Pat.) Agencja Reutera komunikuje, że w związku z rewizją, dokonaną przez władze angielskie w lokalach „Arcos"— sowieckiej delegacji handlowej — sowiecki charge d'affaires Rozenholc złoży dziś popołudniu na ręce Austena Chamberlaina formalny protest swego rządu.

Treść noty

LONDYN. 13.V (Pat). Nota, którą sowiecki charge, affaires Rozenholc wystosował do Chamberlaina protestująca przeciwko rewizji w lokalu towarzystwa „Arcos" i delegacji handlowej ZSSR twierdzi, że urzędnik delegacji handlowej, który odmówił oddania kluczy do kasy opancerzonej, w której znajdowały się osobiste papiery, klucze szyfrów, etc. należące do sowieckiego przedstawiciela handlowego został poturbowany przez policję, a cała korespondencja została zabrana. Nota stwierdza pozatem, że naruszone zostały najelementarniejsze wymagania i zasady przyzwoitości. Rewizja rozpoczęła się bez przedstawienia mandatu upoważniającego do jej przeprowadzenia, przyczem wszyscy urzędnicy mężczyźni i kobiety, poddani zostali osobistej rewizji, a nadomiar wszystkiego rewizji kobiet dokonywali policjanci mężczyźni.

Oczekując na instrukcje swego rządu Rozenholc protestuje energicznie przeciwko bijącemu w oczy pogwałceniu zobowiązań rządu angielskiego, przyjętych w układzie handlowym, a dotyczących nietykalności dyplomatycznej urzędowego przedstawiciela handlowego.

Z Państw Bałtyckich.

Spoliczkowanie Milukowa na odczycie.

RYGA, 13-V. Pat. Podczas odczytu, jaki miał w Rydze miminister spraw zagranicznych tymczasowego rządu rosyjskiego z roku 1917 Milukow, pewien młody Niemiec, nazwiskiem Aderkas spoliczkował prelegenta. Aderkas został aresztowany.

Z Rosji Sowieckiej.

Rola delegatów sowieckich na międzynarodowej konferencji ekon. w Genewie.

MOSKWA, 13-V. Pat. „Izwiestja" omawiając rezultaty narad konferencji gospodarczej w Genewie zaznaczają, iż konferencja wykazała, że każde z bardziej potężnych mocarstw bronić będzie zaciekle każdego cala swego stanowiska. Dziennik widzi w tem potwierdzenie swych poglądów, określających konferencję, jako ekran dla państw kapitalistycznych, pragnących ukryć poza autorytetem konferencji swe własne dążenia do ekspansji gospodarczej. W końcu dziennik wyraża opinję, że obecnie byłoby jeszcze przedwczesnem sądzić, czy przemówienia delegatów sowieckich spowodowały jakiekolwiek zmiany w poglądach delegatów państw kapitalistycznych.

„Order Odrodzenia Polski" dla członków grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisze w najbliższych dniach szereg odznaczeń dla członków grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu, a mianowicie nada 6 krzyżów komandorskich „Orderu Odrodzenia Polski" i 13 Krzyżów Kawalerskich tegoż orderu.

Nominacja.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dotychczasowy kierownik referatu Środkowo Europejskiego w Wydz. Wschodnim M. S. Z. dr. Friling został mianowany radcą legacyjnym poselstwa Rzeczypospolitej w Tokio.

Dr. Friling udaje się na swoją placówkę w pierwszych dniach czerwca.

Z komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych.

(Tel od wł. kor. z Warszawy).

Onegdaj zakończyła swe trzydniowe obrady komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych.

W obradach brali udział członkowie komisji d-r Loewenhertz i b. min. Wasilewski, oraz naczelnik wydziału mniejszości narodowych M. S. W. p. Suchenek-Suchecki.

Odbyto również konferencję z dyrektorem departamentu politycznego M. S. W. dr. Świtalskim i w.-min. sprawiedliwości p. Carem.

Rezolucja co do zniesienia ograniczeń carskich w b. zaborze rosyjskim w stosunku do ludności żydowskiej powzięta będzie na następnej sesji, która odbędzie się w czerwcu.

Rzeczoznawcy omawiali pozatem sprawy kulturalno-oświatowe ludności ukraińskiej.

Nabożeństwo żałobne za poległych w czasie wypadków majowych.

W Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 10 rano odbyły się w świątyniach warszawskich żałobne nabożeństwa za wszystkich poległych w czasie wypadków majowych w roku ub.

Na specjalnem uroczystem nabożeństwie w katedrze obecni byli przedstawiciele Rządu z wicepremjerem Bartlem i ministrem Składkowskim na czele.

Wszystkie pułki i oddziały wojskowe wysłały na to nabożeństwo swoje delegacje.

W Krakowie.

KRAKÓW, 13.V. (Pat). O godz. 11 przed południem odprawione zostało w kościele Marjackim nabożeństwo za dusze wszystkich poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Darowskim, wojskowości z gen. Wróblewskim, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Marchlewski, prezydent miasta Rolle i inni.

We Lwowie.

LWÓW, 13.V. (Pat). Dziś rano, jako w pierwszą rocznicę wypadków majowych odbyło się w Bazylice Katedralnej za duszę wszystkich poległych w czasie tych wypadków żałobne nabożeństwo odprawione przez ks. infułata Zajchowskiego w otoczeniu licznego kleru.

Na mszy obecni byli przedstawiciele władz rządowych z p. wojewodą Garapichem na czele, władz wojskowych z inspektorem Norwid, gen. Neugebaurem, rektorowie wyższych uczelni i liczne rzesze ludności. Podczas mszy żałobnej przygrywała orkiestra wojskowa.

St. Roman Lewandowski.

Z życia Litwinki.

Helena ze Skirmunttów Skirmunttowa.

(Dokończenie).

Po kilku miesiącach starań pozwolono p. Skirmunttowi z Kostromy przenieść się do Tambowa dla połączenia z żoną. Dom ich stał się teraz ośrodkiem dla całej wygnańczej gromadki.

Mimo wszystkie boleści ówczesnego położenia wygnańczego pani Helena pracowała nieustannie i nad rzeźbą. Modelowała i wyrzynała z drzewa figurki, trzy krucyfiksy dość duże, a zbierała i szkice do dawno obmyślanej *partji szachów*. Szachy miały przedstawiać pamiątkę odsieczy Wiednia w 1683 roku.

Szkice do kompozycji całości były prawie gotowe, ale wykonanie szło bardzo powoli z braku czasu i ciągłej słabości oczu, a w końcu i z braku potrzebnych narzędzi rzeźbiarskich. Z Tambowa przeniesiono Skirmunttów do Kirsanowa, gdzie urodziła się im córeczka Kazia w 1865 roku. I znowu szły miesiące—ale nadszedł rok zbawienny 1867, w którym przysłano pozwolenie *„czasowego"* powrotu na Litwę. Wrócono więc do majątku meżowskiego brata. Tam zastano już matkę i dzieci wrócone z Kalisza. Córki dorosłe, syn rozwinięty już chłopak—prawie jakby nowa znajomość. Osiedli w Albrychtowie, gdzie pani Helena zajęła się dziećmi, i zdawało się, że dłuższy czas będzie mogła poświęcić się ich wychowaniu. Tymczasem, już po kilku miesiącach odwołał rząd pozwolenie na dalszy pobyt na Litwie i państwu Skirmunttom kazano ponownie wyjechać na wygnanie wgłąb Rosji. Z wielkiemi staraniami uzyskano jednak, zawsze w „drodze łaski" cesarskiej, za miejsce wygnania nie północ Rosji, ale południowy Krym, gdzie ojciec p. Kazimierza posiadał zdawna kawałek ziemi w okolicach Bałakławy. Kiedyś chciał tam założyć winnicę, więc teraz miał to p. Kazimierz uczynić jako wygnaniec. Pani Helenie pozwolono wreszcie zostać dla wychowania dzieci. Była przy nich prawie dwa lata. Starszą córkę wydała zamąż, młodsze kształciła, a żyła zawsze z tą myślą, że męża zwolnią i pozwolą wrócić na Litwę do swoich. Nadzieje te zawiodły, a praca społeczna pani Heleny na wsi zwróciła na nią ponowną uwagę naczalstwa. Kazano jej więc natychmtast wyjechać do męża i 5 września 1869 roku ponownie poszła na wygnanie. Dwie najmłodze córeczki zabrała z sobą, nie zapomniawszy o rzeźbiarskich narzędziach, szkicach kompozycyjnych i potrzebnych do skończenia szachów rysunkowych studjów.

Przy boku męża, w domku, podobnym do małej warowni o czterech stancyjkach, rozpoczęło się nowe życie gospodarcze i artystyczne. Notatki w kalendarzyku i listy do krewnych przepełnione są ciekawemi obserwacjami i opisami własnego życia, okolicy i towarzystwa. Ale nigdy z żalami, nigdy z boleścią swego położenia nikomu się nie zwierzała. Chciała wykonać dalsze dwa wielkie artystyczne „paschały", aby je ofiarować dla Grobu Ś-go w Jerozolimie, „jeżeli uzyska pozwolenie i jeżeli starczą środki na taką pielgrzymkę". Do partji szachów wykończyła 7 figurek polskich i kilka tureckich. Ale praca ta była trudna i żmudna w tych warunkach, w jakich tutaj bytowano.

Trzeba było posługiwać się przeróżnemi i przywiezionemi sztychami kostiumów i portrecików. Mozolnie więc szła cała robota, bo wszystko tworzyło się prawie z pamięci. Brat mera Konstanty będący na Litwie nadsyłał co mógł, a w końcu naglił do wykończenia całej pracy na czas otwarcia światowej wystawy w Wiedniu roku 1873. Równocześnie ofiarowywał się z pomocą odlania szachów w bronzie lub srebrze. Wśród ciężkiej pracy, przybyło do wymienionych już figurek siedmiu polskich i siedmiu tureckich znowu siedem suplementów do każdych podwójnych i parę pieszków (pionków). Całość miała przedstawiać wyprawę wiedeńską Jana III go. Figurek miało być trzydzieści dwie, każda inna bez powtarzania. Trudności techniczne jednak były tak wielkie, że pozwoliły tylko na dwadzieścia; dwanaście z polskiej, a ośm z tureckiej partji i te tylko znalazły się w Wiedniu. Zwracamy tu uwagę, że Jan III jest wiernie sportretowany, — królową zastąpił hetman Stanisław Jabłonowski, a obok króla i hetmana stanęły figurki Laufrów w postaci Giermka i chorążego. Za lauframi koniki jeden jako Huzar pancerny skrzydlaty, drugi jako Pogoń litewska. Pionki są również rozmaite. Mamy ich czterech: jeden jako Pachołek w narodowym stroju z konfederatką na głowie, drugi chłopek, trzeci ciur obozowy siedzący na beczce jako synonim darmozjada wlokącego się za wojskiem, wreszcie czwarty przedstawiony jako Poleszuk-Pińczuk, cichy, smutny i zmęczony pracownik borów i moczarów. Wieże stanowią heraldyczne figury. Jedna jako Lew herb Rusi Czerwonej, druga jako niedźwiedź trzymający w łapach herb Żmuidzi, tarczę z wizerunkiem Ś go Krzysztofa.

Na partję turecką nie starczyło już wiele sił zmęczonej artystce. Partja ta jest mniej liczna, ale również pełna charakterystyki postaciowej. Sułtan Machmed IV przedstawiony z dumnym spokojem jakoby oczekując mieści dobrych z pod Wiednia. Wielki Wezyr Kara Mustafa odpowiada naszemu Jabłonowskiemu. Zły, z zaciśniętemi pieściami na krzywej szabli. Miejsce Giermka i chorążego zastępuje Janczar trzymający buńczuk. Koniki przedstawione są jako małe grupki. Ranny Spah wypuszcza szablę z ręki i spada z konia podtrzymywany przez niewolnika. W drugiej grupie jest Ebiop i Maur w pozycji obronnej mając wyrażać afrykański mahometanizm. Z pieszków są tylko dwa: Baszybozuk i Arnanta. Jako wieża Wielbłąd z budką koranową na grzbiecie. Oto mniej więcej treść kompozycyjna szachów, które na wystawie wiedeńskiej wywołały w dziale przemysłu artystycznego wielkie zaciekawienie i dodatnie krytyki. Kompozycja całości odznacza się ogromną intuicją i opanowaniem samego pomysłu dla kilkunastu różnych kompozycyj. Szalona praca minjaturowych figurek nieznana dotąd w polskiej rzeźbie — groziła artystce ślepotą i trzeba było z Bałakławy jechać na Ukrainę do sławnego tam wówczas okulisty Knota. Lekarz chorobę oczu wstrzymał, ale nie mógł uleczyć wycieńczonego pracą i niewygodami wygnania organizmu.

Z wiosną 1873 roku wracała pani Helena z Odessy statkiem na Krym do Bałakławy, gdzie chciała się jeszcze zobaczyć z mężem, mającym wyjechać do Wiednia z szachami. W drodze zachorowała na anginę, którą w Bałakławie felczer wypalał rozrzażonem żelazkiem! Otrzymawszy pozwolenie na leczenie się zagranicą wyjechała do Krakowa, gdzie chciała jeszcze poraz ostatni zobaczyć rzeźbę Stwosza. Przez Drezno i Strasburg dostała się aż do Marsylji, niszcząc po drodze resztki sił oglądaniem galeryj i zbiorów. Lekarze radzili kąpiele w „Amelie les Bains", gdzie miano nadzieję utrzymać ją przynajmniej na dłuższy czas przy życiu. Wszystko to było już zapóźno. Biedna męczennica carskiego sadyzmu już nie opuszczała łóżka, mimo, że mąż i córki, którzy z nią jechali, czynili wszystko możliwe, aby ją ratować. W dniu 1 lutego 1874 roku po przyjęciu komunji wydała ostatnie tchnienie wielka dusza, wielkiej Litwinki, która całe życie swoje niosła w ofierze prawie nieznanej jeszcze wówczas pracy społeczno-socjalnej jako jedna z pierwszych kobiet w Polsce i na Litwie. Zwłoki sprowadzono do rodzinnego Kołodna.

Oto szkic z życia wielkiej obywatelki i artystki. Szczegóły, jakie znajdująsię sumiennie notowane w jej pamiętniku, ogromnie żywo charakteryzują ówczesne przejawy życiowe w Pińszczyźnie, w drodze na miejsce zsyłki i na wygnanie. Czytelnikom radzę zapoznać się ze starą książką Bronisława Zaleskiego, w której autor, zapewne bliski przyjaciel zmarłej i rodziny Skirmunttów, z nadzwyczajnym pietyzmem zebrał jej notatki i całe życie opisał. Z jego to książki czerpałem podane tutaj wiadomości o Helenie Skirmunttowej, a pobudziły mnie do napisania tego szkicu pytania, z jakiemi zwrócono się do mnie z Polski: Czy nie wiem, co się stało z szachami rzeźbiarki Skirmunttowej? Kto je robił i jak je robił, odpowiedź na to znalazłem zupełnie przypadkowo w książce Zaleskiego, gdzie są szachy, gdzie są owe paschały i krucyfiksy; może są jakieś medaljony portretowe — tego u Zaleskiego nie wyczytałem i od nikogo dowiedzieć się nie mogłem.

Może ktoś z rodziny lub przyjaciół Skirmunttów, przeczytawszy te słowa, przypomni sobie panią Helenę i jej prace i poda dalsze wiadomości. Podobno Komitet pań polskich we Lwowie ma zamiar wydać życiorysy sławnych Polek. Rad byłbym, gdyby moje przypomnienie zwróciło jego uwagę na książkę Bronisława Zaleskiego o życiu Heleny Skirmunttowej:

„*Z życia Litwinki*". 1827—1874. Z listów i notatek złożył Bronisław Zaleski. Poznań 1876. Nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Targi północne w Wilnie.

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Targów Północnych w Wilnie.

Przewodniczył p. M. Bohdanowicz.

Głównym tematem obrad była sprawa wyboru terenu na urządzenie wystawy. Jednak i tym razem Komitet nie zaakceptował żadnego z 4 złożonych projektów.

Na posiedzeniu wybrano prezydjum Komitetu w osobach: p.p. Bohdanowicza, Łokucjewskiego i Zygmunta Węcławowicza. Komitet został upoważniony do przyjmowania ofert kandydatów na stanowisko dyrektora wystawy targów północnych. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, posiadający większe kwalifikacje fachowe w sprawie organizacji wystaw i targów.

Po zbadaniu złożonych ofert Komitet wystąpi z wnioskiem zaangażowania odpowiedniego kandydata na dyrektora, który zostanie zamianowany na ogólnem posiedzeniu członków Komitetu.

Narazie dalsze prace Komitetu zostały przerwane, aż do ukonstytuowania się nowej Rady Miejskiej.

KRONIKA KRAJOWA.

Sprawa umowy zbiorowej pomiędzy pracownikami i pracodawcami rolnymi uzależniona została całkowicie od decyzji rządowej.

Istniejącą do niedawna polubowną komisję rozjemczą w powyższej sprawie, wobec braku jakichkolwiek rezultatów pozytywnych zastąpiła Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w następującym składzie: ze strony rządu—pp. inspektor Fedecki (Min. Pracy i Op. Społ.), sędzia Węckowicz (Min. Spraw.) i Szaniawski naczelnik wydz. Min. Roln.; przedstawicielami ziemian są pp.: Dowgiałło, Węcławowicz i Parczewski; przedstawicielami robotników rolnych pp. Załęski i Czyż.

Komisja obradowała dwa dni (10 i 11 b.m.) jednakże, dzięki nieustępliwemu stanowisku ziemian, również bez rezultatu. Wobec tego dalsze obrady toczą się już tylko wśród przedstawicieli rządu, którzy w najbliższym czasie wydadzą decyzję, obowiązującą obie strony.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych znajduje się w komisji prawniczej i w niedługim czasie zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Szczegóły z wyżej wzmiankowanej ustawy są następujące:

Projekt przewiduje cztery rodzaje zabezpieczenia, a mianowicie: od bezrobocia, na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu i wreszcie ubezpieczenia rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi bez różnicy płci w wieku od lat 18 do lat 60. Ubezpieczeni są zaliczeni do t. zw. grup zarobkowych, składka na ubezpieczenia jest obliczana nie od wynagrodzenia rzeczywistego, lecz od płacy podstawowej dla danej grupy ubezpieczeniowej, do której zaliczony został dany pracownik.

Składka dzieli się pomiędzy pracownika, a pracodawcę w sposób następujący: przy pensjach do 60 zł. pracodawca opłaca całą składkę; przy pensjach od 60 do 400 zł. pracodawca opłaca 3/5, zaś pracownik 2/5, przy pensach od 400 do 800 zł. pracownik i pracodawca płacą po połowie składki; przy pensjach ponad 800 zł. pracodawca opłaca 2/5 składki, zaś pracownik 3/5.

Wysokość składki na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy wynosi 2 proc. płacy podstawowej, wysokość składki na pokrycie świadczeń na wypadek inwalidztwa pracy, starości, wreszcie śmierci wynosi 8 proc. płacy podstawowej.

Giełda Wileńska w dniu 13. V. r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	51,40	51,30	—

Giełda Warszawska w dniu 13-V. b. r.

I Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8.92	8.94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,46	43.58	43,35
Nowy-York	8,93	8.95	8,91
Paryż	35,05	35.14	34,96
Praga	26,50	26.56	26,44
Genewa	172,04	172,47	171,61
Rzym	48,55	48,67	48,43

SPRAWY PODATKOWE.

Odroczenie terminu uiszczania podatku obrotowego.

Wobec tego, iż z dniem 15 bm. upływa termin płatności podatku obrotowego i ze wzgledu na to, iż na dzień ten przypada niedziela, termin płatności podatku obrotowego przesunięty został do dnia 16 maja r. b. (S).

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 13-go maja 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	49—53
Owies	43—47
Jęczmień browarowy	46—50
„ na kaszę	48—52
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.25
pokost	2.60
makuchy	43
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	110—130
„ żytnia 50 proc	90—100
„ razowa	—
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.40—2.60
cielęcina	1.80—2.00
baranina	2.40—2.60
wieprzowina	3.00—3.20
gęsi	12—14
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.40
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	7.30—7.80
„ solone	5.50—6.00
śmietana za 1 litr	2.50—2.60
twaróg	1.20—1.80
Jaja za 10 sztuk	1.50—1.60
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza „	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kgl. . .	56
Pszenica	65
Jęczmień browar.	—
Jęczmień na kaszę	48—51
Owies	48—49

Z sali odczytowej.

O czem się nie mówi.

Oto druga, obok alkoholizmu, straszliwa klęska ludzkości—choroby weneryczne. Mówi się o niej niewątpliwie więcej, niż choćby dziesięć lat temu, ale też i wzmogła się ona od tej pory znacznie. Walka z tą klęską jest u nas stanowczo zbyt słaba. Robimy tu bardzo mało, albo nic zgoła. Nawet akcja informacyjna, uświadamiająca jest niemal zerowa. Wszystko się kryje gdzieś niewiadomo, gdzieś w jakichś wstydliwych obsłonkach. Nie poruszamy tej „drażliwej kwestji", bo to byłoby w „złym tonie". Ustawa przeciwko nierządowi, tej głównej przyczynie omawianej klęski, od niepamiętnych czasów leży w Sejmie nieruszana, ustawa zresztą b. łagodna. Nasi zachodni sąsiedzi już dawno wydali znacznie ostrzejszą, dystansując nas znakomicie w tem, jak i w walce z alkoholizmem.

Czas już jednak skończyć z tem niedołężnem przemilczaniem grożącego nam niebezpieczeństwem rychłej degeneracji, zjawiska. Trzeba, aby odpowiednia propaganda głęboko sięgnęła do młodzieży szkół średnich i wyższych. Należy ją zastosować intensywnie w różnych programach czy systemach wychowawczych. Z uznaniem też witamy inicjatywę Koła Medyków U. S. B., dzięki której odbył się d. 11 b. m. w auli Śniadeckich odczyt pułk. prof. Zdzisława Sowińskiego p. t. „Znaczenie społeczne chorób wenerycznych". Prelegent omówił szereg rodzajów tej klęski, tragiczne skutki jej, stwierdził zupełny prawie brak odpowiedniej propagandy, poczem przeszedł do środków zaradczych. Na pierwszym miejscu wymienił akcję uświadamiającą, jako nieodzowny dziś czynnik wychowania młodzieży, zaś jako jedyny niezawodny środek ochronny—całkowitą, przedmałżeńską wstrzemięźliwość płciową. Osiągnięcie tego ostatniego ułatwia nam znakomicie uprawianie wszelakich sportów. Żywym przykładem tego jest Anglja, gdzie olbrzymia większość młodzieży nie kosztuje życia płciowego przed ślubem, nadmiar energji fizycznej wyładowując w sportach. U nas jest odwrotnie.

Liczna bardzo frekwencja publiczności (wielce różnolitej) świadczy, jak potrzebne są tego rodzaju prelekcje. (sk)

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Prace przygotowawcze.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Miejskiej Magistrat m. Wilna poczynił szereg przygotowań natury technicznej.

W celu przygotowania list wyborczych uruchomiono z dniem 12 b. m. 6 biur meldunkowych (stosownie do ilości istniejących w Wilnie komisarjatów), zadaniem których jest przygotowanie list osób uprawnionych do głosowania t. j. wszystkich tych obywateli Rzeczypospolitej, którzy mieszkają przynajmniej od 10 miesiecy na terenie m. Wilna, i ukończyli z dniem 20/V b. r. 21 lat życia.

Biura te rozmieszczone zostały w sposób następujący:

1) Na terenie I komisarjatu przy ul. Ostrobramskiej 5, kierownikiem jest p. Iwanowski. 2) II komisarjatu—przy ul. Ostrobramskiej Nr. 25 kierownikiem p. Sakowicz. 3) III komisarjatu w Magistracie (sala posiedzeń Rady Miejskiej) kierownik p. Brzoskowski. 4) IV komisarjatu w lokalu szkoły powszechnej Nr. 27 przy ul. Kalwaryjskiej, kierownik—p. Rymdejko. 5) V komisarjatu przy ul. Szeptyckiego 11 kierownik p. Kiewlicz. i 6) VI komisarjatu przy zauł. Białym 8, kierownik p. Gitel.

Naczelne kierownictwo nad pracami biur meldunkowych objął p. Jerzy Siewicz, który z dniem 12 b. m. w Magistracie m. Wilna (pokój Nr. 3) udziela zainteresowanym osobom informacyj, dotyczących strony technicznej wyborów do Rady Miejskiej. (s)

Komitet Wyborczy Inteligencji Pracującej.

W czwartek ukonstytuował się pod tą nazwą komitet, w skład którego weszli następujący pp. prof. Rydzewski, dr. Dobrzański, p. dyr. Lichtarowicz, p. Bohdanowiczówna, p. Jacobini, p. Poniatowski, prof. Ehrenkreutz, p. Wiszniewski. Komitet stoi na stanowisku popierania postulatów robotniczych i postanawia wejść w porozumienie z kom. wyb. P. P. S. w celu wystawienia wspólnej listy. Komitet zwróci się do pokrewnych zrzeszeń wyborczych o uzgodnienie akcji wyborczej. (i)

Blok wyborczy Rosjan ze starowierami, Niemców, Litwinów i Białorusinów.

W ostatnich dniach Rosjanie, starowierzy, Białorusini, Niemcy i Litwini odbyli cały szereg przedwstępnych konferencyj w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Litwini i Białorusini rezygnują z mandatów radnych do Rady Miejskiej i oddadzą swe głosy na blok. Rosjanie, Niemcy i Starowierzy reflektują razem na 3 mandaty, po jednym mandacie na poszczególne narodowości. W niedzielę w sali gimnazjum rosyjskiego odbędzie się zebranie miejscowych Rosjan, zwołane przez Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe, na którem zostanie wyłoniony komitet wyborczy.

Niezależnie od tego w dniu 22 b. m. wyjdzie pierwszy numer rosyjskiego tygodnika agitacyjnego, którego nazwa nie została dotychczas ustalona. Zespół redakcyjny tworzą Rachlin-Rumiancew, Gorjaczko i Emiljanow.

Bankructwo koncepcji ogólnożydowskiego bloku wyborczego.

Szumnie przez sjonistów zapowiadane utworzenie ogólnożydowskiego bloku wyborczego przy nadchodzących wyborach do wileńskiej Rady Miejskiej okazało się niemożliwem do zrealizowania.

Najpierw do samodzielnej akcji wyborczej z własną listą kandydatów postanowił wystąpić socjalistyczny „Bund". Akcja przedwyborcza „Bundu" rozwija się z każdym dniem.

Następnie porzuciła koncepcję ogólnożydowskiego bloku socjalistyczno-sjonistyczna partja „Poalej-Sion", która również rozpoczęła samodzielną akcję wyborczą i wystawia własną listę kandydatów.

Sjoniści mieli jednak jeszcze nadzieję, że uda im się stworzyć blok żydowskich partyj i organizacyj mieszczańskich. Nie ustawali też w zabiegach aby doprowadzić do porozumienia między poszczególnemi żydowskiemi ugrupowaniami mieszczańskiemi. Poza sjonistami jednak mało było takich, którzy wierzyli w możność powstania bloku. Ostra i nieustanna walka polityczna, trwająca oddawna pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami żydowskiemi, zgóry stawiała pod znakiem zapytania możność utworzenia bloku pomiędzy temi ugrupowaniami.

Przypuszczenia te urzeczywistniły się. W ostatnich paru dniach żydowskie sfery ortodoksyjne wykazują ożywioną działalność, zmierzającą do samodzielnego przystąpienia do wyborów i wystawienia własnej, ortodoksyjnej listy wyborczej. Jeżeli się zważy, że lista ta mieć będzie za sobą poparcie większej części duchowieństwa żydowskiego, to można ocenić jak niepomyślnie odbije się działalność ortodoksji na urzeczywistnieniu sjonistycznych zabiegów około tworzenia bloku żydowskiego, chociażby tylko mieszczańskiego.

Po odbytej dnia 11 b. m. naradzie sjonistów z demokratami w obecności reprezentantów paru organizacyj gospodarczych, sjoniści rozgłosili, że udało im się utworzyć blok wyborczy pomiędzy wymienionemi grupami mieszczańskiemi.

Okazuje się jednak, że i te wiadomości były przesadzone, albowiem najpoważniejsza z tych grup, Związek Kupców, na tle targów o mandaty, postanowił odseparować się od pozostałych żydowskich grup mieszczańskich. Ostatnie wiadomości głoszą, że Związek Kupców żydowskich przygotowuje się do przeprowadzenia samodzielnej akcji wyborczej i wystawienia własnej listy wyborczej.

Okazuje się dalej, że te nieliczne grupy, które nie odseparowały się jeszcze od koncepcji bloku, wysuwanego przez sjonistów, tak wiele mają między sobą sprzeczności do przezwyciężenia, że spodziewać się można, że, za przykładem Związku Kupców, od koncepcji bloku odpadną i inne jeszcze grupy. Największą trudność przedstawia niemożność uzgodnienia pomiędzy temi paroma grupami, które nie wycofały się jeszcze z pertraktacyj takiego podziału mandatów pomiędzy poszczególne grupy, który odpowiadałby wygórowanym ambicjom poszczególnych grup. Nie mniejszą do przezwyciężenia trudność stanowi i to, że poszczególne grupy, jakie ewentualnie weszłyby do bloku, mają cały szereg zastrzeżeń tak w stosunku do bloku jako całości, jak również w stosunku do poszczególnych ugrupowań, mających wejść w skład bloku i niektórych ich reprezentantów.

Jak więc widzimy o koncepcji ogólnożydowskiego bloku w chwili obecnej, jako zjawisku realnem, mówić już nie można. Należy ona do niezisczonych marzeń sjonistycznych, które życie wykreśliło z liczby rzeczy możliwych do urzeczywistnienia.

Rzeczywistość wygląda tak, że obok 2 ch żydowskich list robotniczych zarysowały się już kontury 3-ch list mieszczańskich. Mamy już więc obecnie 5 list żydowskich. Wszystko wskazuje na to, że ilość tych list wzrośnie.

(cz.)

SPORT.

P. Norling rozpoczął pracę.

Jak już donosiliśmy, znany powszechnie i wybitny trener szwedzki p. Norling rozpoczął w ubiegłą środę swą pracę treningową wśród wileńskich lekkoatletów.

Boisko sportowe 6-go pułku zaroiło się od sportowców, którzy pragną wykorzystać krótki okres pobytu w Wilnie p. Norlinga, ażeby poprawić swój styl i formę, oraz pozbyć się błędów.

I panie, które dotąd lekką atletyką mało się zajmowały, staneły do pracy i trenują pilnie pod kierownictwem świetnego fachowca.

Treningi p. Norlinga odbywają się codziennie od godz. 16 do późnego zmroku.

Grupy zmieniają się jedna po drugiej, a każda pracuje z coraz większym zapałem, nie zważając na kiepską tegoroczną aurę.

Trening swój rozpoczyna p. Norling od gimnastyki ułożonej specjalnie dla lekkoatletów, poczem odbywa się właściwa lekcja lekkiej atletyki prowadzona według najnowszych ,dokładnie opracowanych, zasad.

Żałować tylko wypada, że tak krótko Wilno będzie gościło w swoich murach sympatycznego Szweda.

Mistrzostwa piłkarskie

W sobotę, dnia 14.V odbędą się następujące zawody o mistrzostwo Wil. Z. O P. N.: o godz. 16 na górze Buffałowej Pogoń II—Wilja II, o godz. 16 na boisku Makkabi 1 p. p. Leg.—Makkabi.

Wieści i obrazki z kraju

OSZMIANA

Podróż inspekcyjna p. wojewody.

W dniu 11 i 12 maja r. b. wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz odbył w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa St. Kirtiklisa, dyrektora Robót Publicznych inż. St. Siły-Nowickiego, komendanta wojewódzkiego insp. Praszałowicza, kierownika Oddziału Wyznań W. Piotrowicza i sekretarza osobistego St. Staniewicza podróż inspekcyjną do powiatu oszmiańskiego.

Podróż inspekcyjna p. wojewody miała na celu doroczną lustrację stanu powiatu pod względem administracyjnym, samorządowym, gospodarczym i odbudowy kraju oraz poświęcona była zaznajomieniu się na miejscu z aktualnemi potrzebami powiatu i zetknięciu się z miejscową ludnością w celu wysłuchania jej dezyderatów i bolączek.

P. wojewoda udał się z Wilna przez Małe i Wielkie Soleczniki, gdzie dokonał inspekcji urzędów gminnych i posterunków policji, i następnie przez skrawek terenu województwa nowogródzkiego (Bieniakonie) do powiatu oszmiańskiego od strony Konwaliszek. Na granicy swego powiatu powitał p. wojewodę starosta oszmiański p. Z. Kowalewski w towarzystwie komendanta powiatowego P. P. Komisarza Matulewicza. W Dziewieniszkach wyległa na spotkanie gromadnie ludność miejscowa z duchowieństwem i szeregiem delegacyj na czele. Przemówienie powitalne w imieniu całej ludnosci gminy wygłosił dr. Bogolepow.

W Dziewieniszkach i Graużyszkach, p. wojewoda dokonał szczegółowej inspekcji urzędów gminnych, badając budżety gminne, rachunkowość i kasowość oraz interesując się potrzebami kulturalnemi i oświatowemi gmin. Jednocześnie p. wojewoda wydał niezbędne zarządzenia. w dziedzinie naprawy dróg, do których stanu, jako arteryj komunikacyjnych, ułatwiających gospodarcze życie powiatu przywiązuje wielką wagę jak też żarządzenia dotyczące usunięcia dostrzeżonych usterek w urzędowaniu. Następnie, zwiedził szkoły powszechne i był obecny na lekcjach, rozdając celującym uczniom upominki w postaci książek.

W Horodzkach p. wojewoda zatrzymał się przez chwil kilka na cmentarzu u grobu Jędrzeja Śniadeckiego, gdzie stwierdziwszy konieczność zabezpieczenia i konserwacji grobu wielkiego uczonego, wydał odpowiednie zarządzenia.

Z Oszmiany udał się p. wojewoda do Holszan i Borun. W Holszanach wstąpił p. wojewoda w towarzystwie miejscowego proboszcza ks. Rodźki do remontującego się kościoła i zwiedził cerkiew, witany przez dziekana Juźwiuka, który zapewnił p. wojewodę o wdzięczności ludności prawosławnej wobec Państwa za użyczaną opiekę i zapewnił o całkowitej lojalności prawosławnych obywateli kraju.

Następnie p. wojewoda zlustrował gminę i po wysłuchaniu petycyj ludności, jak w gminach poprzednich, udał się do Borun.

W Borunach p. wojewoda był gościnnie podejmowany przez dyrektora miejscowego seminarjum p.Wł. Luro. Rano dnia następnego p.wojewoda był obecny w kościele na nabożeństwie odprawionem przez proboszcza ks. Borówko, poczem zaznajomił się szczegółowo z organizacją i rozlokowaniem seminarjum i, przywiązując wielką wagę do wychowania fizycznego i przysposobienia wojskow., z przyjemnością stwierdził doskonałą postawę hufca szkolnego, jak rownież stwierdził dodatnie możliwości i warunki pracy seminarjum w Borunach. Podczas konferencji z dyrektorem p. wojewoda dał wyraz swoim nadziejom, jakie pokłada w tej placówce oświaty i kultury w powiecie, obiecując w miarę możności swą pomoc w koniecznych potrzebach seminarjum. Zwiedził również p. wojewoda majątek Antonów, gdzie w r. b. ma powstać szkoła rolnicza, przez co Boruny mogą się stać w przyszłości ośrodkiem oświaty w powiecie.

W gminach krewskiej, smorgońskiej i solskiej, przez które przechodziły dawne okopy rosyjsko-niemieckie, a przez to zniszczonych przez działania wojenne, główną uwagę zwrócił p. wojewoda na sprawę odbudowy, a to wobec konieczności posunięcia w tempie szybszem i racjonalnie dalszej akcji odbudowy. Wobec tego, że oczekiwane jest otwarcie nowych kredytów na ten cel p. wojewoda wydał niezbędne wskazówki zasadnicze, jak należy przystosować plan odbudowy do nowych jej zasad i oczekiwanych kredytów. Sprawę tę wysunął p. wojewoda na plan pierwszy zainteresowań właściwych czynników.

Po zwiedzeniu w Krewie kościoła i cerkwi oraz po wysłuchaniu petycyj miejscowej ludności p. wojewoda udał się do Smorgoń, gdzie zwiedził szpital i gimnazjum, zlustrował magistrat i gminę oraz wysłuchał delegacyj miejscowej ludności. której przedstawiciele, dziękując rządowi i p. wojewodzie za pomoc dotychczasową i opiekę w stosunku do gminy najbardziej zniszczonej przez działania wojenne, prosili o dalszą troskę, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy.

P. wojewoda poinformował ludność o zamierzeniach władz co do oparcia odbudowy kraju na nowych zasadach i w ten sposób przyśpieszenia jej, poczem udał się do Sół, gdzie po dokonaniu zwykłych czynności lustracyjnych w gminie i na posterunku policji, odbył z p. starostą oszmiańskim konferencję, podczas której wskazał na zauważone w czasie inspekcji braki w życiu powiatu i podkreślił również poczynione w pewnych dziedzinach postępy. Główny nacisk położył p. wojewoda na odbudowę, sprawy gospodarcze i naprawę dróg, jako najważniejsze w życiu powiatu oszmiańskiego.

Przez Gierwiaty i Worniany p. wojewoda powrócił z 12 na 13 maja w nocy do Wilna, dokonywując w tych gminach pobieżnej lustracji.

GRODNO.

Strajk ogrodników.

W tych dniach wybuchł strajk robotników-ogrodników zatrudnionych w ogrodach warzywnych. Strajkuje około 300 ogrodników.

Ogrodnicy żądają od właścicieli ogrodów podwyżki wynagrodzenia oraz skrócenia dnia roboczego. (cz)

BIAŁYSTOK.

Zamach samobójczy prez. białostockiego Czerwonego Krzyża.

W Białymstoku usiłował popełnić samobójstwo przewodniczący miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża, Wacław Dobrzyński, liczący 65 lat.

Samobójstwo to pozostaje w związku z odbytem niedawno ogólnem zebraniem członków miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża. Zebranie to miało przebieg niezwykle burzliwy i wyraziło votum nieufności przewodniczącemu Dobrzyńskiemu, że nie złożył sprawozdania z działalności zarządu oddziału. Zebranie nie wybrało też p. Dybrzyńskiego na członka nowoobranego zarządu.

P. Dobrzyński tak mocno wziął całą sprawę do serca, że 4-krotnie strzelił do siebie. Stan Dobrzyńskiego jest groźny. (cz)

IGNALINO.

Dwa przedstawienia.

Staraniem Koła Młodzieży Polskiej i 20 Baonu Ochrony Pogranicza w Ignalinie dnia 2 i 3 maja 1927 roku zostały urządzone dwa przedstawienia, na które złożyły się „Skazaniec" i „Stryj przyjechał".

Dzieki usilnej pracy młodzieży, przedstawienia te udały się znakomicie ku wielkiemu zadowoleniu publiczności.

NOWO-WILEJKA.

Robotnicy „okupują" fabrykę.

Pomiędzy dyrekcją fabryki „Zamsz" w Nowo-Wilejce a robotnikami tejże fabryki wynikł zatarg. Przyczyną zatargu jest likwidacja fabryki z zamiarem przewiezienia maszyn do Warszawy. Robotnicy oświadczyli jednak, że dopóki fabryka nie wyrówna z nimi wszystkich rachunków i należności, nie pozwolą zabrać ani maszyn, ani leżących na składzie gotowych wyrobów.

W sprawie tej do Nowo-Wilejki wyjechał inspektor pracy. (cz)

Z sądów.

Fabrykant 20-to groszówek.

Ubiegłego roku na jarmarku w Jodach, powiatu brasławskiego pojawiła się ogromna ilość fałszywych dwudziestogroszówek, wyrabianych nieudolną ręką z ołowiu.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do aresztowania Sorona Iwanowa, w którego mieszkaniu znaleziono prymitywną fabryczkę.

Sąd Okręgowy skazał Sorona Iwanowa na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wyrok I-ej instancji, zaliczając aresz prewencyjny.

KRONIKA.

Sobota **14** maja

Dziś: Bonifacego M.
Jutro: Zofii Wd. M.
Wschód słońca—g. 3 m. 46
Zachód „ g. 19 m. 18

KOSCIELNA.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych podczas wypadków majowych.** W dniu 13 maja b. r. J. E. ks. biskup Michalkiewicz odprawił w Bazylice Wileńskiej uroczyste nabożeństwo za spokój duszy poległych podczas walk majowych w roku ubiegłym.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Raczkiewiczem na czele, wojska z gen. Berhard-Bukackim i władz miejskich z wice-prezydentem Łokuciewskim.

OSOBISTE.

— **Dyrektor Lasów Państwowych** w Wilnie p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

ARTYSTYCZNA

— **Odczyt dr-a Borowego o Chestertonie.** Związek Literatów zaprosił znanego krytyka literackiego dr-a Wacława Borowego z Warszawy do wygłoszenia odczytu o G. K. Chestertonie, wielkim pisarzu angielskim, którego Wilno gościć będzie w końcu b. m. Dr. Borowy jest wybitnym znawcą całokształtu twórczości Chestertona. Odczyt odbędzie się w najbliższy wtorek w auli gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 3) i przyczyni się niewątpliwie do zaznajomienia słuchaczy z osobliwą indywidualnością pisarza, w którym krytycyzm kojarzy się z entuzjazmem, mistyka z humorem, wiara z paradoksem, powaga celów z mistrzostwem niezrównanego artysty.

— **Juljan Tuwim w Wilnie.** W czwartek 19 maja przyjeżdża po raz pierwszy do Wilna znakomity poeta Juljan Tuwim, wódz grupy „Skamandra", twórca nowego kierunku poezji polskiej, autor „Czyhania na Boga", „Sokratesa tańczącego", „Siódmej jesieni" i inn. Wieczór autorski Tuwima, który odbędzie się w Teatrze „Reduta" będzie dla Wilna pierwszorzędną sensacją literacką. Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis", oraz w księgarni „Lektor".

— **Wizyta artystów malarzy.** W początkach czerwca b. r. artyści malarze zgrupowani przy T-wie Artystycznem, zapowiadają swoją wizytę w miastach położonych na Ziemiach Wschodnich i Zachodnich Polski. Będzie to wystawa okrężna mająca na celu propagandę sztuki na rubieżach kraju. Akcja ta spotkała się z żywem poparciem władz i społeczeństwa i wzbudziła duże zainteresowanie na Kresach. Nazwiska artystów, biorących udział w wystawie świadczą o doborze wybitnych prac i gwarantują wysoki poziom wystawy. Dotychczas współudział swój zgłosili: pp.: Z. Badowski, M. Boruciński, Biske, prof. N. Czajkowski, W. Gruberski, Z. Grabowski, A. Kędzierski, T. Marczewski, G. Pillati, T. Popielska, prof. T. Pruszkowski, Polkowski, S. Rzecki, J. Rynkiewicz, H. Szczygliński, S. Szygiłł, Z. Stankiewicz, prof. Trojanowski, T. Ziomek. Dalsze prace napływają codziennie: Komitet wystawy prosi osoby interesujące się podjętą akcją o korzystanie z adresu administracji wystawy Krak. Przedmieście 17 m. 52 telef. 322 — 87 codziennie między 5 — 7 w.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Wieczór ku uczczeniu pamięci Spasowicza.** Staraniem Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie, tudzież Związku Literatów odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 maja 1927 r. o godzinie 7 wieczór w sali urzędu wojewódzkiego wieczór dla uczczenia pamięci W. Spasowicza.

Program.

1) przemówienie profesora A. Parczewskiego;
2) odczyt A. Lednickiego.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zabawa w Ognisku Akademickiem.** W sobotę dnia 14 maja r. b. odbędzie się „Sobótka" przy dźwiękach trio akademickiego. Początek o godz. 10-ej dla członków i gości.

— **Z Koła Polonistów U. S. B.** W niedzielę dn. 15 maja o godz. 11½ odbędzie się kolejne zebranie sekcji hist.-liter. z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat kol. J. Gutmana „Najnowszy kierunek badań historyczno-literackich".
2) Sprawozdanie kol. W. Gasiulisa z pobytu Konstantego Balmonta w Wilnie.

Na zebranie powyższe nie będą rozsyłane specjalne zawiadomienia członkom korespondentom.

Wprowadzeni goście mile widziani.

HARCERSKA.

— **Na Czarną Kawę** połączoną z działem koncertowym zaprasza przyjaciół i sympatyków harcerstwa Koło Przyjaciół przy Czarnej Trzynastce Wileńskiej Drużynie Harc. Czarna Kawa odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 18-ej (6 wiecz.). Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyny.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Konkurs „zdrowego dziecka".** Stowarzyszenie „Samopomoc Matek" w Wilnie organizuje d. 22 maja w sali miejskiej konkurs „Zdrowego Dziecka". W konkursie biorą udział dzieci, pozostające pod opieką „Stacji opieki nad matką i dzieckiem". Zarząd stowarzyszenia „Samopomoc Matek", zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o zainteresowanie się i poparcie.

Wstęp na konkurs wolny dla każdego, kto zechce zapoznać się z dotychczasową pracą „Stacji" i ujrzeć wyniki tej pracy. W skład jury konkursowego wchodzą wybitni specjaliści-lekarze z prof. Jasińskim na czele.

Organizatorki konkursu nie wątpią, że publiczność stawi się licznie, by oklaskami nagrodzić szczęśliwą matkę najzdrowszego i najlepiej rozwiniętego dziecka, wyróżnionego przez jury konkursowe.

— **Posiedzenie Oddziału T-wa Historycznego.** Dnia 15 b. m. w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) posiedzenie Oddziału T-wa Historycznego.

Na porządku dziennym odczyt prof. R. Mienickiego p. t. „Stosunki polsko-moskiewskie po pokoju polanowskim".

— **Ze Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie.** Zarząd Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie w dniu 11 go maja r. b. postanowił sprawę nadużyć byłego członka zarządu ob. Lelisa Andrzeja skierować do prokuratora. Jednocześnie Zarząd Związku ostrzega wszystkich swych członków, aby nie dawali żadnych pieniędzy Lelisowi, który cały szereg dozorców skrzywdził, pobierając pieniądze na najrozmaitsze rzekomo potrzeby Związku.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Zw. Inwalidów.** Dnia 15 maja b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13, bez względu na ilość obecnych dalszy ciąg walnego zebrania członków okręg. koła Związku Inwalidów W. R. P. w Wilnie. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

SPRAWY ZYDOWSKIE

— **Zjazd dziennikarzy żydowskich.** W dniu 23 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd dziennikarzy żydowskich z całej Polski.

Na porządku dziennym:

1. Utworzenie syndykatu dziennikarzy żydowskich;
2. Sprawy kas samopomocy i sprawy kas emerytalnych.
3. Sprawa prawa autorskiego.

(s)

ROZNE.

— **Wieczór pożegnalny,** urządzany na cześć poety Natana Bystryckiego, który miał się odbyć dzisiaj w sali Krengla, z powodu nieprzewidzianych okoliczności został odłożony do poniedziałku 16 b. m.

— **Opieka sanitarna w pow. wileńsko-trockim.** Według ostatnich obliczeń przeprowadzonych przez władze administracyjne na powiat wileńsko trocki przypada 67 doktorów, felczerów, dentystów i akuszerek, z czego lekarzy jest 13. felczerów zaś 32. (s)

— **Praca dla bezrobotnych z Legji Inwalidów.** Oddział Wileński Legji Inwalidów Wojsk Polskich podaje do wiadomości bezrobotnych członków, że posiada pracę dla 50-ciu robotników fizycznych, którzy mogą być zatrudnieni przy naładunku żwiru na stacjach: Wilejka (pow.) i Stołpce.

Zainteresowani zechcą zgłosić się w sekretarjacie oddziału ul. Żeligowskiego 1, m. 17, w godzinach urzędowych t. j. od 4—6 ppł.

— **Nowa banda oszustów grasuje w Warszawie.** Nowa banda fałszerzy pojawiła się w Warszawie. Liczni agenci jakiegoś anonimowego przedsiębiorstwa zbierają na śmietniskach, a nawet skupują metalowe pudełka po paście do obuwia, a następnie pudełka te myją i napełniają jakimś smarem. Ostatnio cały szereg osób padło ofiarą oszustwa, temwięcej dotkliwego, iż smar ten niszczy w okropny sposób skórę obuwia, a nawet wprost przepala.

Firma „Zorza", wytwarzająca najlepszą w świecie pastę do obuwia „Zorza", chcąc uchronić się przed sfałszowaniem, od dłuższego już czasu banderoluje każde swoje pudełko, dzięki temu, kupując znakomitą niezrównanej dobroci pastę „Zorza", jest się pewnym, że się otrzymuje produkt oryginalny, a nie falsyfikat. 4345

Na wileńskim bruku.

— **Wystrzałem z rewolweru w serce** odebrał sobie życie w teatrze „Kakadu" przy ul. Dąbrowskiego 5, 29-cio letni Teodor Butkiewicz ze Święcian. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Zwłoki topielca** w stanie rozkładu znalazł funkcjonarjusz P. P. z posterunku rzecznego, około tartaku Mergessema, w czasie patrolowania łodzią po rzece Wilji.

— **Podrzutka** płci męskiej w wieku około 4 miesięcy znalazła na klatce schodowej domu Nr. 53 przy ul. Zawalnej Helena Sidorowicz, zamieszkała Beliny 6.

— **Skradli** różne rzeczy, wartości 300 zł. z bożnicy przy ul. Konnej 70.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Przegląd repertuaru.** Przedstawienia po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— Dziś — „Przechodzień" B. Katerwy.

— Jutro — o godz. 4-ej pp. „Maskarada na poddaszu" J. Vojnovicia, o g. 8-ej wiecz. po cenach zwykłych „Uciekła mi przepióreczka" St. Żeromskiego.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").**

— Dziś premjera „Dudka" Feydeau.

— Jutro, w niedzielę o godz. 3 m. 30 pp. po raz ostatni krotochwila Gavaulta „Złota ciocia".

— Najbliższą premjerą w Teatrze Polskim będzie komedja Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne".

— **Wielki wieczór artystyczno-wokalny** w sali gimnazjum im. Lelewela (Mickiewicza 38) dnia 15 maja w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum Winogradowej. Wykonawcami będą p.p. Irying, M. Malanowicz-Niedzielska, H. Wisłocka, H. Zubowiczowa, Olszewski. Bilety przy wejściu na salę.

— **Koncert-poranek T-wa „Lutnia".** Program niedzielnego koncertu-poranku w sali „Lutnia" (A. Mickiewicza 8) obejmie utwory takich kompozytorów jak Chopin, Meyerber, Moniuszko, Szuman, Verdi i in.

Wykonawcami programu będą: utalentowana śpiewaczka koleraturowa p. Marja Carmarie, oraz chór mieszany T-wa „Lutnia" pod dyr. p. Leśniewskiego. Przy fortepianie dyr. W. Szczepański.

Bilety są jeszcze do nabycia dziś i jutro w kasie Teatru Polskiego od godz. 11 r. do 9 wiecz. Początek o godz. 1 p.p.

— **5-ty wieczór kameralny.** Dziś, w sobotę, dnia 14 b. m., odbędzie się ostatni wieczór kameralny, zorganizowany przez Konserwatorjum Wileńskie (sala gimnazjum im. A. Mickiewicza, ul. Dominikańska 3). Program zapowiada muzykę skandynawską: wspaniały kwintet Sindinga, sonatę wiolonczelową Griega, oraz pieśni. Udział biorą prof. M. Kimontt-Jacynowa (fortepian), W. Henrych (śpiew), W. Ledóchowska, S. Bajlsztajn (skrzypce), F. Tcherz (wiolonczela), M. Salnicki (altówka). Akompanjować będzie prof. Z. Dąbrowska. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz. Początek o g. 7-ej wiecz.

Popierajcie przemysł krajowy!

Radjo.

SOBOTA 14 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
16.45. Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" p. t. „Zawód prawnika" wygłosi K. Fleszyński, wice-prezes sądu okręgowego
17.15. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Zofja Zdziennicka - Bergerowa (cytra), i p. Helena Zalewska (akompanjament). Utwory: Fucika, Niewiadomskiego, Castenedera, Flotowa, Czajkowskiego, Rubinsteina, Rachmaninowa, Scruberta.
18.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza" wygłosi dr. Konrad Górski.
19.30. Pogadankę z działu „Radjokronika" wygłosi dr. M. Stępowski.
19.55. Komunikat rolniczy.
20.15. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.00. Sygnał czasu. Informacje prasowe
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.

Medjolan 322,8 m.

20.45. „Czerwony okręt", opera Sepilliego (wyjątki).

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

19.00. „Królowa Saba" opera w 4 aktach Goldmarka (transmisja z gmachu opery).

Berlin 494 m.

20.30. Wesoły wieczór (lekka muzyka i śpiew).

Ruch wydawniczy.

— „Portrety" Zdzisława Dębickiego (wyd. Gebethnera i Wolffa) składają się na galerję sylwetek literackich współczesnych pisarzy, m. in. Sieroszewskiego, Strugi, Przybyszewskiego, Berenta, Kasprowicza, Staffa, Miriama. Szkice te pisane są ze znawstwem i wytrawnością.

— O „Lalce" Prusa, tej niezrównanej, a niestety prawie zapomnianej powieści polskiej, napisał obszerne studjum dr. Zygmunt Szweykowski. Wydał Gebethner i Wolff.

— „Mściciel", nowy dramat Przybyszewskiego, grany w Teatrze Narodowym, ukazał się w książce.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych zawiadamia, że, w związku z wprowadzeniem w życie od 15 maja r.b. nowego rozkładu jazdy o północy z d. 14 na 15 maja, niżej podane pociągi osobowe odejdą z Wilna według następującego zmienionego rozkładu jazdy, a mianowicie:

a) pociąg osob. Nr. 411 komunikacji Wilno — Mołodeczno, odchodzący z Wilna o godz. 22.15, w dniu 14.V nie odejdzie, a natomiast odejdzie tegoż dnia, jako pociąg nadzwyczajny, Nr. 411-A o godz. 22.25,

b) pociąg osob. Nr. 551 komunikacji Wilno—Królewszczyzna odchodzący z Wilna o g. 21.50, dnia 14.V nie odejdzie, a natomiast tegoż dnia odejdzie, jako pociąg nadzwyczajny, Nr. 551-A o g. 22.

c) pociąg pośpieszny Nr. 708 komunikacji Zemgale — Warszawa Gł., odchodzący z Wilna o g. 22.25, w dniu 14.V nie odejdzie, a natomiast tegoż dnia odejdzie pociąg nadzwyczajny Nr. 708-A o godz. 22.35.

Wszystkie pozostałe i niewymienione wyżej pociągi odejdą z Wilna w dniu 14.V według starego rozkładu jazdy.

Od 15.V zaś będą przybywały i odchodziły według nowego rozkładu jazdy następujące pociągi:

PRZYJAZD DO WILNA.				ODJAZD Z WILNA.			
NNr. poc.	godz.	min.	ZE STACJI	NNr. poc.	godz.	min.	DO STACJI
707	8	25	Warszawa Gł. przez Grodno	707	8	45	Zemgale
708	22	02	Zemgale	708	22	35	Warszawa Gł. przez Grodno
711	7	45	Warszawa—Wilno przez Grodno	712	19	00	Warszawa—Wilno przez Grodno
713	19	30	Warszawa—Wilno przez Grodno	713	20	02	Zemgale
714	7	45	Zemgale	714	8	20	Warszawa —Wilno przez Grodno
312	23	50	Łuniniec przez Lidę	311	6	15	Łuniniec przez Lidę
354	7	55	Lida	351	13	25	Lida (w niedziele i dni świąt.)
				353	16	05	Lida (w dni robocze)
412	6	05	Mołodeczno	411	22	25	Mołodeczno
452	18	40	Mołodeczno	451	9	50	Mołodeczno
512	19	05	Królewszczyzna (w poniedziałki, czwartki i soboty)	511	11	45	Królewszczyzna (w niedziele, środy i piątki)
552	5	40	Królewszczyzna	551	22	00	Królewszczyzna
				727	13	30	Nowo Święciany (w niedziele i dni świąteczne)
730	21	00	Nowo Święciany	729	16	00	Nowo Święciany (w dni robocze)
818	11	25	Warszawa Wsch. przez Lidę	817	18	50	Warszawa Wsch. przez Lidę

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski